

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.  
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądać niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr.  
na str. 2-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145286.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 8. lutego 1936 r.

Nr. 16

## Pozory akcji.

Pogrzeb króla Jerzego dał okazję do zjazdu w Londynie wielu mężów stanu. Rzecz zrozumiała, że taki liczny zjazd stał się przyczyną rozmaitych pogłosek na temat pertraktacji i rozmów, prowadzonych tam rzekomo na najistotniejsze tematy polityki europejskiej. Tymczasem wydaje się coraz bardziej pewnym, że rozmowy londyńskie nie miały żadnego głębszego podłoża a nosiły raczej charakter zwykłych rozmów kurtuazyjnych.

W wiadomościach prasowych, jakie się ukazywały co do rozmów londyńskich, usiłowano tu i ówdzie podkreślać rzekome zbliżenia Sowietów z Anglią. Trudno jest dziś jeszcze ocenić, ile jest w tem istotnej prawdy, a ile reklamy. Wydaje się jednak, że raczej przeważa reklama. Ogólną uwagę zwraca fakt, że pogłoski o zbliżeniu angielsko-sowieckim usilnie lansowane przez pewne koła, wywołały bardzo silną reakcję ze strony prasy niemieckiej, usiłującej dopatrzeć się w tej akcji antyniemieckiej. Zachodzić może pytanie, czy wywołanie zaniepokojenia w Niemczech nie było jednym z celów lansowania pogłosek o angielsko-sowieckich rozmowach. Drugą przyczyną usilnego lansowania tych pogłosek może być również sytuacja wytworzona na Dalekim Wschodzie i postępy akcji japońskiej, zagrażające przedewszystkiem Sowietom. W tych warunkach względnie łatwo było wysnuć przypuszczenia, komu przedewszystkiem zależało na lansowaniu wiadomości o zbliżeniu angielsko-sowieckim.

Mężowie stanu, opuszczający Londyn, zatrzymali się w drodze powrotnej w Paryżu, gdzie z kolei prowadzono rozmowy o bardziej jak się zdaje, realnym podłożu. Głównym tematem rozmów paryskich była sytuacja wytworzona w Europie Naddunajskiej na tle silnego zaangażowania się Włoch w Abisynji i pewnego osłabienia w związku z tem ich roli w Europie. W rozmowach tych, których osiłą była groźba Anschlussu, najsilniej były zainteresowane państwa Małej Ententy, usiłujące znaleźć wszystkimi sposobami możliwość skutecznego zabezpieczenia się przed przyłączeniem Austrii do Niemiec. Ale rozbieżność interesów państw Małej Ententy nie pozwala państwu tym na znalezienie istotnie jednolitej linii postępowania. A więc np., Jugosławia zdaje się przekładać Anschluss nad restaurację Habsburgów; Czechosłowacja zaś obawiająca się jak ognia Anschlussu, pomimo całej swej niechęci do Habsburgów, zgodziłaby się raczej na ich powrót, ażeby uniemożliwić przyłączenie Austrii do Rzeszy. Coraz silniej podnoszą się jednak głosy wątpiące w skuteczność habsburskiego lekarstwa.

W rezultacie sytuacja daje obraz zamętu, w którym każdy raczej wie czego nie chce, nie widząc jednocześnie praktycznego rozwiązania. Ale zato dużo się gada i usiłuje nadać gadaniu pozory wielkiej akcji politycznej. Psuje to humor tym, którzy gadanie tę biorą na serio, psuje i tym, którzy się nie mogą dogadać. Na teraz jedynym zadaniem realnym jest pilne obserwowanie praktycznych możliwości, które z tego chaosu zaczną się powoli wyłaniać.

## Polska zarabia na sankcjach antywłoskich.

W związku z sankcjami, Francja przyznała Polsce w dziedzinie produktów rolnych część tych kontyngentów, które nie mogą być wykorzystane przez Włochy. Przedewszystkiem dotyczy to owiec, mięsa, wędzonych produktów mięsnych, żywego i białego drobiu, sera i czosnku.

Jako rekompensatę otrzymuje Francja od Polski kontyngenty na towary następujące: koniak, zwykłe i musujące wina, ser i orzechy. Znaczący należyżę Polsce poraż pierwszy przyznano kontyngenty na przywóz wędzonych produktów mięsnych, a głównie szynki.

## Po drugim i przed trzecim czytaniem budżetu.

WARSZAWA. Sejmowa komisja budżetowa zakończyła wczoraj drugie czytanie preliminarza budżetowego na rok 1936-37.

Dziś odbędzie się trzecie czytanie preliminarza budżetowego, w sobotę zaś komisja budżetowa obradować będzie nad ustawą skarbową. Podczas tych obrad wicemarszałek Miedziński wygłosił generalny referat.

### Burza nad lasami.

Na wstępie posiedzenia komisji budżetowej przewodniczący, wicemarszałek Byrka, komunikował, iż otrzymał list od ministra rolnictwa i reform rolnych p. Poniatońskiego wraz z odpisem listu do marszałka Sejmu i odpisem raportu referenta prasowego lasów państwowych p. J. Karczewskiego do naczelnego dyrektora lasów państwowych.

Z treści raportu wynika, że dnia 1 lutego po zakończeniu obrad komisji nad budżetem ministerstwa rolnictwa, wychodzący z sali posłowie Omawiali między sobą przebieg posiedzenia. Wówczas to pos. J. Kozicki zwrócił się do pos. Wł. Kamińskiego, mówiąc, że w lasach państwowych „Dzią się świństwa” i że nie wolno o tem mówić i że „wszyscy wiedzą dla czego nie wolno mówić”.

W związku z tem p. minister Poniatoński prosi o skłonienie posła Kozickiego do ujawnienia na jakich faktach opiera twierdzenie, że dzieją się świństwa i złodziejstwa w lasach państwowych i z jakich powodów, mniema że nie wolno o nich mówić.

Min. Poniatoński podkreśla pozatem, że przywiązuje wielką wagę do tego, aby w Sejmie ustalały się dobre obyczaje jawnej i odpowiedzialnej krytyki pracy Rządu, nie zaś praktyka kulturalnych inwektyw. W szczególności zaś w zakresie powierzonej p. ministrowi pieczy nad lasami państwowymi p. minister pragnie dać wyraz najbardziej zdecydowanej postawie, iż wobec Sejmu nie ma ministerstwo rolnictwa żadnych tajemnic.

Pos. Kamiński oświadczył, iż pos. Kozicki w dość dużym gronie posłów powiedział „mam do was pretensję, żeście zanadto chwalili lasy państwowe, chociaż wiemy wszyscy, że dzieją się tam nadużycia”.

Pos. Kozicki przyznał, że użył słowa „świństwa”, uważa jednak, iż kto przeczytał uwagi N. I. K. P., ten musi stwierdzić iż za wierają one większe oskarżenie pod adresem gospodarki lasów państwowych.

## Zjazd Rady Związkowej.

W niedzielę, dnia 9 lutego r. b. odbędzie się w Toruniu w sali „Dworu Artusa” zjazd Rady Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu pod przewodnictwem Prezesa Związku p. Posła Tadeusza Marchlewskiego.

O godz. 10.15 w części I-szej Zjazdu, która poświęcona będzie zagadnieniom mniejszości narodowych, wezmą udział reprezentanci Towarzystw i Korporacji Związkowych.

O godz. 13-tej odbędzie się zebranie konstytucyjne Sekcji Bławatników Pomorza.

O godzinie 15-tej odbędzie się część II-ga Zjazdu, poświęcona wyłącznie sprawom wewnętrznym Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Zjazd Rady wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród czołowych władz organizacji związkowych, a mieć on będzie duże znaczenie dla życia gospodarczego Pomorza.

### Przywóz żyta Polskiego do Niemiec.

W r. 1935 przywóz żyta zagranicznego do Niemiec wykazał w stosunku do roku poprzedniego znaczny wzrost. W r. 1934 sprowadzono ogółem 52.684 ton żyta wartości 3.951 tysięcy marek, podczas gdy w r. 1935 219.799 ton wartości 15.425 tys. mk. Największym dostawcą żyta do Niemiec w r. ub. była Polska łącznie z Gdańskiem, z której import wyniósł 163.597 ton wartości 11.665 tys. mk., a zatem przeszło 75 proc. ogólnego importu.

### Emeryci państwowi tracą 57 proc. swych uposażeń.

Urzędy skarbowe doręczają już emerytom państwowym orzeczenia, obniżające po raz trzeci od grudnia 1935 r. ich pobory. Łącznie z obniżkami, przeprowadzonymi w latach poprzednich, emeryci tracą około 57 proc. swych uposażeń.

Zważywszy, że uposażenia te są niskie i w przeciętnej swej wysokości nie zapewniają minimum egzystencji, wywołuje to powódź skarg i zażaleń, wpływających do Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych i do Stow. Emerytów, powołując się na to, że żadna warstwa w Polsce nie została tak ciężko dotknięta ostatnimi dekretnami.

Wspomniane organizacje zabiegają usilnie o przekonanie czynników rządowych i sejmowych, że utrzymanie w mocy wspomnianych dekretnów nie jest możliwe.

### Wymiana zdań w sprawie zaległości za tranzyt do Prus Wschodnich.

#### Niemieckie do przyjęcia propozycje Niemiec.

WARSZAWA. W kołach poinformowanych słychać, iż wysunięte przez rząd niemiecki propozycje w sprawie regulacji należności polskich za tranzyt kolejowy są przedmiotem rozważań w Warszawie.

Jak się zdaje, propozycje niemieckie będą uznane za niewystarczające. Niemcy pragną tylko nieznaczną część polskich należności kolejowych uregulować w gotówce i to ratami, resztę zaś pokryć dostawą towarów o charakterze inwestycyjnym. — M. in. oferują Niemcy większą dostawę artykułów elektrotechnicznych.

Polskie czynniki urzędowe uważają wstępne propozycje niemieckie za niemożliwe do przyjęcia i domagają się się innych warunków spłaty. W zasadzie strona polska gotowa byłaby część należności kolejowych przejąć w fabrykach przemysłu niemieckiego, jednakże przy zachowaniu odpowiedniej proporcji między regulacją w gotówce a regulacją w towarach.

Rozmowy polsko-niemieckie w sprawie likwidacji polskich pretensyj kolejowych będą kontynuowane.

### Hitlerowcy wybijają żydom w Gdańsku szyby.

GDANSK. W nocy z 4 na 5 bm. hitlerowcy, poczęści umundurowani, powybijali szyby wystawowe w sklepach żydowskich w śródmieściu Gdańska. Zamierzali oni również zrobić to samo w lokalu redakcji i administracji „Volksstimme” jednakże zostali przez przechodniów sploszeni.

### Żyd zastrzelił hitlerowca.

LONDYN. Reuter donosi z Davos, iż wczoraj wieczorem został tam zastrzelony przywódca grupy narodowych socjalistów w Szwajcarii, Wilhelm Gustloff. Zabójcą jest obywatel jugosłowiański Dawid Frankfurter, który sam oddał się w ręce policji.

### Rzeźnicy i wędliniarze przystępują do walki z bekoniarstwem.

Z inicjatywy Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Krakowie odbyła się konferencja, poświęcona aktualnemu zagadnieniu niebezpiecznej konkurencji przemysłu bekonowego. W konferencji tej wzięli również udział delegaci rzemieślniczo-wędliniarskiego z Warszawy i Katowic, oraz przedstawiciele władz państwowych i samorządowych m. Krakowa. W wyniku Konferencji uchwalono program przeciwdziałania niebezpieczeństwu — bekoniarstwu.



## Sejm Śląski protestuje przeciw bytomskiej mowie dra Schachta.

KATOWICE. Na wtorkowym posiedzeniu sejmu śląskiego,

po dyskusji zabrał głos pos. dr. Adam Kocur i zgłosił wniosek nagły, by Sejm Śląski, jako reprezentacja całego społeczeństwa śląskiego, zajął się sprawą znanego wystąpienia min. Rzeszy Schachta z dn. 28 stycznia b. r. w Bytomiu.

Pos. Kocur zaznaczył, iż przemówienie to wywołało niepokój na całym Śląsku. Przemówienie Schachta przypomina głośnie wystąpienia Treviranusa i jest sprzeczne z paktem nieagresji, polsko-niemieckim porozumieniem prasowym oraz traktatami międzynarodowymi.

W końcu swego przemówienia pos. Kocur odczytał tekst następującej rezolucji:

„W związku z rewizjonistycznym wystąpieniem p. min. Schachta na Śląsku Opolskim w dniu 28 stycznia 1936 r., w którym p. minister Schacht zaatakował obowiązujące pomiędzy

Polską a Niemcami traktaty, oraz w związku z komentarzami do tego przemówienia, zamieszczonymi w podległej rządowi niemieckiemu prasie, która mimo, że na Śląsku Opolskim od wieków zamieszkuje 600.000 ludności polskiej, usiłuje zaognić wzajemne stosunki przez atakowanie istniejących granic, fałszywe przedstawianie istotnego stanu rzeczy po obu stronach granicy oraz rozbudzanie zabobnych tendencji — sejm Śląski stwierdza, iż wystąpienia te sprzeczne są zarówno z duchem traktatu wersalskiego, jak z paktem o nieagresji, jak wreszcie z umową prasową polsko-niemiecką i wzywa p. wojewodę do przedstawienia rządowi polskiemu tych wystąpień, jako takich, które niepotrzebnie mogą naruszyć wzajemne stosunki polsko-niemieckie i wywołać wzburzenie ludności polskiej“.

Rezolucja została uchwalona jednomyślnie przez całą Izbę.

### Podziemne lotniska sowieckie w Czechosłowacji?

#### Niezwyczajna rewelacja słowacka w Genewie.

PARYŻ. „Matin“ donosi z Genewy, iż memoriał wręczony przez dr. Yvožala sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów w imieniu Słowackiej Rady Naczelnej, zawiera sensacyjną informację polityczną.

Memoriał słowacki stwierdza, że na podstawie układu, zawartego 6-go czerwca ub. roku między Czechosłowacją a Rosją Sowiecką, buduje się w tajemnicy na terenie Czechosłowacji 7 lotnisk podziemnych, zaopatrzonych w najnowsze urządzenia techniczne. Budowa tych lotnisk spoczywa w ręku kilkuset eksportów i oficerów sowieckich.

Aby dotrzeć do Czechosłowacji, samoloty sowieckie obierałyby drogę przez Rumunię, która na podstawie porozumienia z Czechosłowacją musiałaby udzielić zezwolenia na przelot.

Jeden z przedstawicieli rady słowackiej oświadczył, że z chwilą, kiedy zamknie się fałszywe lotniska sowieckie, Berlin, Warszawa, Budapeszt i Wiedeń zdane będą na łaskę Rosji Sowieckiej.

Rada Słowacka uważa sprawę tę za niesłychanie pilną i zawiadamia Ligę Narodów, aby uniknąć katastrofy, dopóki jeszcze czas.

Dr. Dvořák oskarża rząd Czechosłowacji, iż ułatwia Rosji Sowieckiej drogę na zachód przez stwarzanie tego rodzaju „korytarza“ między Rosją a Czechosłowacją.

„W interesie ludzkości — oświadcza w końcu memoriał — Słowacja powinna powrócić na łono swej matczynej Węgier, której częścią była przez tysiąc lat.“

W połączeniu z Polską tworzyłaby wówczas nieprzezwyciężoną zaporę przeciwko walewemu komunizmowi.

#### Orłowo wcielone do Gdyni.

W Związku z postanowieniem przez władze rozszerzeniem granic miasta Gdyni, do obszaru miejskiego włączone zostały ostatnio tereny Orłowa.

Ministerstwo poczt i telegrafów wydało obwieszczenie, iż wszelką korespondencję jak i przesyłki, przeznaczone do Orłowa Morskiego należy adresować: „Gdynia — Orłowo“.

### Polska buduje dwie łodzie podwodne w Holandji.

WARSZAWA. Prasa holenderska donosi, iż stocznie w Holandji uzyskały zamówienie na budowę 2 łodzi podwodnych dla Polski. W związku z tem zamówieniem prasa holenderska omawia znaczenie polskiej marynarki wojennej na morzu Bałtyckim. „Allgemein Handelsblatt“ pisze, iż polska marynarka wojenna nie odgrywała jeszcze tej roli na Bałtyku, jaka przynależy Polsce z racji jej potęgi lądowej. Morskie siły zbrojne Polski rozrastają się jednak i z biegiem czasu stacjonowana w Gdyni flota polska może stać się czynnikiem współdecydującym o układzie sił na morzu Bałtyckim.

### Uczczenie króla Jerzego V na posiedzeniu Senatu.

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, na którym przyjęto parę projektów ustaw ratyfikacyjnych.

Przed przystąpieniem do obrad marszałek Senatu p. Prystor wygłosił przemówienie poświęcone uczczeniu pamięci króla Anglii.

Przemówienia tego senatorowie wysłuchali stojąc.

W loży dyplomatycznej obecny był ambasador W. Brytanji w otoczeniu członków ambasady.

### Aresztowania wybitnych działaczy i rewizje na Śląsku za Olzą.

MORAWSKA OSTRAWA. Zandarmerja czeska aresztowała w czeskim Cieszynie Jana Ofjoka, dyrektora polskiego Tow. Oszczędności i Zaliczek w cz. Cieszynie, Pawła Cymorka, kierownika księgarni polskiej Macierzy Szkolnej, oraz Józefa Wałacha buchaltera Macierzy, Szkolnej w czeskim Cieszynie.

W związku z dalszemi aresztowaniami wśród ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim dokonano we czwartek ponownej rewizji w domu polskim „Polonja“, konfiskując mapę Polski.

Szowinistyczna prasa czeska nawołuje miejscowe urzędy do zamknięcia Domu Polskiego, jako rzekomej siedziby żywiółów antypaństwowych.

Jan Goerg wtedy zaczął wdychać, z nogi na nogę przestępować i w zakłopotaniu wykręcać sobie palce, aż wykrztusił wreszcie.

— Bo to taki interes, proszę pana... kiedy mi ojciec umarł, będzie temu cztery miesiące, został po nim dom, piękny, porządny dom, i kawałek ziemi nienajgorszej, tam u nas koło Wybarga... No i cóż? Szóstoro nas jest... ja najmłodszy, a pięć sióstr starszych odemnie, z tych cztery wydane. No i tak, proszę pana. Anna, najstarsza, co jest za rybakiem, ma już dzieci pięcioro, druga, Marja, to czworo, a tamte dwie młodsze, to po troje. Więc bieda, panie; pieniądze się tam u żadnej nie przelewa. Więc tak szwagry przynaglają, i namawiają, żeby ten dom po ojcu i ten szmat ziemi sprzedać... A trafia się już jeden taki kupiec z Petersburga, co dobrą cenę daje; rzeka tuż koło domu; młyn postawić chce. Trzy tysiące rubli daje.

— Co on za jeden? Rosjanin? — Eugenjusz spytał surowo, patrząc chłopcu prosto w oczy.

— A jakżeby miał być?

— I nie wstyd tobie? I wam nie wstyd?

Jan Goerg bezradnie rozłożył ręce.

— Co robić panie! Ja sam choćbym i najbardziej nie chciał tej ojcowizny pozbyć, cóż poradzę? Moja część na tem niewielka. Szóstą część! Szwagry głowę suszą... Mnie samemu żal! Ten grunt, co go jeszcze ojciec ojca kupił, ten dom, co go ojciec budował, kiedy się miał żenić! Piękny dom, panie: z pięterkiem, z ganczkami, izby malowane czysto, biało, piec

### Eksport wyrobów przemysłu stolarskiego z Grudziądza do Anglii.

Okolo 300 robotników otrzyma pracę.

Dowiadujemy się, że wczoraj sfinalizowana została umowa pomiędzy przedsiębiorcami przemysłu stolarskiego w Grudziądzu a jedną z poważnych firm handlowych w Londynie na wywóz większych partij wyrobów stolarskich do Anglii. Eksportowane będą drzwi, ramy okienne oraz meble. Zawarcie umowy poprzedziła wysyłka kilku próbnych transportów, które wypadły ku zupełnemu zadowoleniu odbiorców angielskich. Obecnie eksport ten nabierze cech trwałych. Umowa przewiduje stałe kontyngenty minimalne i opiewa na okres 2-ch lat. Kontyngenty te jednak ulegać będą w miarę wzrostu zapotrzebowania rozszerzeniu.

Wedle przewidywań realizacja umowy umożliwi zatrudnienie w grudziądzkim przemyśle stolarskim okolo 300 robotników, będących obecnie bez pracy.

### Marsz bezrobotnych do Warszawy. Niezwyczajna demonstracja bezrobotnych Grudziądza.

GRUDZIĄDZ. Sprawa obiecywanego uruchomienia fabryki Pe Pe Ge w Grudziądzu przeciąga się. Blisko 3000 robotników pozostaje bez chleba.

Bezrobotni chcąc wzbudzić zainteresowanie ich losem opinij publicznej, zdecydowali urządzić marsz pieszy z Grudziądza do Warszawy. Na piechotę wyruszy do stolicy delegacja b. robotników Pe Pe Ge w liczbie kilkuset osób, celem zabiegania u władz, by jaknajszybciej uruchomiono te zakłady.

### W Polsce nie wolno mówić po polsku!... Skandaliczne stosunki w fabryce „Otto Johst“ w Wejherowie odsłonił strajk oburzonych robotników.

Wejherowo. 4 bm. o godz. 9-tej wybuchł strajk robotników i rzemieślników w Wejherowie w fabryce bezek „Otto Jehst“. Strajk powstał na tle szykanowania robotników polskich i bicia ich po twarzy przez kierowników Niemców oraz faktu że na terenie faryki firmy Otto Johst zabrania się mówić po polsku.

Jak nas informują, strajkujący pracownicy żądają usunięcia niektórych osób na stanowiskach kierowniczych, zwolnienia kilku nowoprzyjętych robotników — Niemców, i przyjęcia na ich miejsce robotników, którzy uprzednio po kilka lat w firmie Johst byli zatrudnieni.

### Kilka tysięcy awansów na kolejach.

WARSZAWA. Dyrekcje kolejowe przygotowują wnioski dotyczące awansów funkcjonariuszów kolejowych, które mają być przeprowadzone z dniem 1 marca b. r. Awanse te, polegające na przeniesieniu do wyższych szczebli uposażeniowych obejmą kilka tysięcy kolejarzy.

### Projekt zakazu uboju rytualnego wnosi posłanka Prystorowa.

WARSZAWA. Na piątkowe posiedzenie Sejmu wniesiony będzie przez posłankę Janinę Prystorową, żonę marszałka Senatu, wniosek w sprawie zakazu uboju rytualnego.

Jak się dowiadujemy, wniosek ten jest umotywowany względami natury gospodarczej. Uboj rytualny bowiem obciąża znacznymi kosztami cenę mięsa. Chodzi wyłącznie o potaniecie mięsa i względy humanitarne.

## W OFIERZE.

23 BLANKA HALICKA

(Ciąg dalszy).

I dziwił się, widząc młodego pana już ubranego zupełnie, stojącego przy biurku i porządkującego jakieś papiery.

Niewiedzieć dla czego, przyszło mu na myśl, że pan gdzieś wyjeżdża, i zapytał, na stole stawiając tacę:

— Proszę pana... czy może mam zapakować kuferek?

Eugenjusz podniósł głowę i spojrzał zdziwiony.

— Dlaczego?

A chłopak wtedy zmieszał się trochę i zaczął się tłumaczyć.

— Bo tak mi się coś przywidziało, że pan może gdzieś wyjeżdża.

Eugenjusz wpatrzył się przenikliwie w szeroką, rumianą twarz służącego, i uśmiechnął się jakoś dziwnie.

— Nie... nigdzie z Helsingforsu nie wyjadę to jest... może wyjadę, ale kufereka nie pakuj... Mówił teraz prawie całkiem cicho, jak gdyby sam do siebie.

— Bo ja chciałem pana prosić, jeżeli pan na kilka dni może z domu wyjeżdża, o uwolnienie mnie na tych kilka dni.

Chciałem do domu... mam tam nawet bardzo ważną sprawę...

— Co to za sprawa? — Eugenjusz spytał, nie myśląc o tem wcale, o co pyta.

ogromne, z zielonych kafli, ślicznie wyrabianych! I tam ma teraz zamieszkać rosyjski kupiec, — ponuro dodał, a nienawiść błysnęła w jego wypukłych, blade niebieskich oczach.

Eugenjusz przypatrywał mu się uważnie, potem naraz rzekł, jakby nową jakąś myślą uderzony:

— A ty, powiedz mi Janie, żeby tak od ciebie zależało, gdyby tak twoje było to wszystko, tobyś ojcowizny nie sprzedał Rosjanowi, prawda?

— Panie! i chłopiec grzmotnął się pięścią w piersi, ja, tobym nigdy! Zeby mi i cztery tysiące rubli dawali! Toż to ojcowizna, toż to swoje, rodzone! Chybabym już całkiem z głodu umierał i nic temi rękami zarobić nie potrafił, tobym dopiero wtedy może sprzedał, — przyznał się szczerze.

— A tak, to nie? Nie zląkomiłbyś się na wysoką cenę?

— Nie, panie, naprawdę, że nie!

— I żeby to całe było twoje, tobyś nigdy, nigdy nie sprzedał Rosjaninowi, rozumiesz Janie? Nigdy, Rosjaninowi? Jak Boga kochasz?

Eugenjusz długą chwilę patrzył mu w oczy, potem powoli i dobitnie rzekł:

— Pamiętaj, żeś się na Boga zaklął. Znam cię, Janie Goerg, i wiem, żeś uczciwy człowiek. Ja ci dopomogę do tego, żebyś ten kawałek ziemi utrzymał, ten kawałek naszej, fińskiej ziemi, żeby nie poszedł w rosyjskie ręce!

— Jaktó, panie? — i oczy Jana Goerga rozszerzyły się zdumieniem bez granic.

C. d. n.



**Spęd bekoniw w Nowemmieście**

odbędzie się w poniedziałek, 16 lutego 36 r. w następującej kolejności:  
 Godz. 8-00 Lekarty, Zajęczkowo, maj. Bagno, Kamionka, Małe Balówki.  
 Godz. 9.00 Marzęce, Tylice, Gwiżdżyny  
 Godz. 9.30 Majątki Bratjan i Krzemieniewo i koła Niem. Brzozie i Nowemmiasto.  
 Godz. 10.00 Samplawa, Nowydwór, Mroczo, W. Balówki, Kurzętnik, Mikołajki, Rakowice.  
 Inż. R. Raciborski Instr. hod. P. I. R.

**Kronika.**

**Nowemmiasto dnia 7 lutego 1936 r.**

Piątek Romualda op. wyzn.  
 Sobota Jana z Maty  
 Niedziela Apolonji panny  
 Poniedziałek Scholastyki p.

Słońca: wschód o godz. 7.06 zachód o godz. 16.32.

**Ułatwienie przy zmianie nazwisk dzieci nieznanym rodzicom.**

Coraz częściej zdarzają się wypadki, że bezdzietne małżeństwa wyrażają chęć zaopiekowania się dziećmi nieznanymi rodziców, przebywającymi w domach wychowawczych, pod warunkiem, że dzieci będą nosiły nazwisko swych opiekunów. Wychodząc z założenia, że przyjęcie nazwiska opiekunów wpłynie niezawodnie na polepszenie doli tych dzieci, ministerstwo spraw wewnętrznych zleciło podległym sobie władzom administracyjnym, aby czyniły wszelkie ułatwienia przy zmianie nazwisk, nadanych dzieciom nieznanym rodzicom, na nazwisko nowych opiekunów.

**Państwowe Nadleśnictwo Mścin**

sprzedaje drewno w wszystkie poniedziałki i piątki od godziny 8 do 13, z wyłączeniem w czasie od dnia 26 do 5-go każdego miesiąca następnego.

Ceny za drewno w Państw. Nadleśn. Mścin: za dłużce sosn. I klasy 31,- zł, dłużce sosn. II klasy 27,- zł, dłużce sosn. III klasy 23,- zł, dłużce sosn. IV klasy 19,- zł, za szczapę sosn. korowane 6,80 zł, za szczapę sosn. niekorowane 6,30 zł, za trzebiónek grubą ponad 8 cm. średn. za 1 mp. 2,80 zł, cienką od 5 do 8 cm. średn. za 1 mp. 1,70 zł.

**Z miasta i powiatu.**

**Osobiste.**

**NOWEMIASTO.** Z dniem 1. lutego b. r. technik budowlany p. Hieronim Piotr zaangażowany został przez Wydział Powiatowy na stanowisko kierownika Zwirowni Powiatowej pow. lubawskiego.

**Złote gody małżeńskie.**

**NOWEMIASTO.** W niedzielę dnia 9. lutego br. obchodzić będą uroczystość 50-lecia pożycia małżeńskiego Jan Wierzbowski b. mistrz stolarski, ze swą żoną Juljaną z domu Złotowska. §

Czcigodnym Małżonkom Jubilatkom składamy na tej drodze najlepsze życzenia, by w szczęściu i pomyślności pozwilił im Pan Bóg doczekać diamentowego jubileuszu.

**Wszystcy 9-go lutego do Hotelu Centralnego.**

**Nowemmiasto.** Wystarczy zabrać tylko kilka złotych, by bawić się na zabawie, którą dnia 9. lutego br. o godzinie 20-tej urzęda w sali Hotelu Centralnego nasze sympatyczne gniazdo sokoła.

Całe społeczeństwo Nowemmiasta i okolicy odda sympatją zasłużone organizacje sokoła, całe też społeczeństwo winno dla zadokumentowania tej sympatii udać się w niedzielę, 9-go lutego, wieczorem na wspólne spotkanie do sali Hotelu Centralnego.

Przy dźwiękach muzyki (orkiestra wojskowa 67 pp. z Brodnicy), w nastroju wesołym, w kręgu tańca, moc atrakcyj — monologów — urozmaiceń i niespodzianek, zebrani na tej imprezie tanecznej, oderwani od pracy codziennej wesoło spędzą ów wieczór.

Ale nietylko to.

Mimowoli odda każdy dużą przysługę podwójnie ważnej sprawie, gdyż czysty dochód z tej dobrze zapowiadającej się zabawy sokołej, przeznaczony jest na potrzeby towarzystwa, jak również pewna część na bezrobotnych.

**Z życia Straży Pożarnych.**

**NOWEMIASTO.** We czwartek, dnia 5-go lutego r. b. odbyło się w sali posiedzeń Sejmiku Pow. w Nowemmieście zebranie Rady Oddziału Powiatowego Zw. Straży Pożarnych. Sprawozdanie z powyższego zebrania, któremu przewodniczył Prezes Rady Powiatowej p. Staresta Dr. W. Tomezynski, zamieścimy w następnym numerze.

**Jeszcze z obchodu Imienin Pana Prezydenta w Lubawie.**

W dzień 1 lutego, — dzień uroczysty i wielki dla całej Polski, która obchodzi w tym czasie Imieniny Jej Pierwszego Obywatela, Pana Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, miasto nasze przybrało szatę niecodzienną. — szatę wielkiej manifestacji. Zgodnie z zarządzeniem ministra W.R. i O.P. prof. Świętosławskiego, młodzież gimnazjalna i szkół powszechnych zorganizowała uroczyste obchody ku czci Dostojnego Solenizanta, które wykorzystano dla pogłębienia u młodzieży znajomości Nowej Konstytucji, zwłaszcza zaś zrozumienia zasady zwierzchnictwa Prezydenta nad wszystkimi organami Państwa. Ponadto uroczystą akademję zorganizował też miejscowy Oddział Związku Strzeleckiego. Miasto było bogato flagowane.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu o b c h o d u Imienin Pana Prezydenta w Państwowym Gimnazjum podaliśmy w n-rze. 15 „Głosu”, dzisiaj opisujemy Szan. Czytelnikom obchód w szkole powszechnej.

**Uroczystość szkolna ku uczczeniu Imienin Pana Prezydenta w Lubawie.**

W dniu 1-ym lutego jako w dzień Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, młodzież szkół powszechnych Nr. 1 i Nr. 2 zorganizowała pod okiem swych wychowawców uroczysty obchód ku czci Dostojnego Solenizanta.

Po nabożeństwie szkolnym odbył się w auli uroczysty „Poranek”, w którym uczestniczyła dziatwa klas IV — VII obydwóch szkół.

Na wstępie chór szkolny, pod batutą p. prof. Grabowskiego, odśpiewał pieśń o Prezydencie, a uczennica kl. VII Kurekówna wygłosiła obszerny referat na temat zasług Pana Prezydenta, wnosząc wkońcu okrzyk na cześć Najwyższego Zwierzchnika Państwa. Liczne zebrana dziatwa powtórzyła okrzyk gromkim głosem trzykrotnie i odśpiewała Hymn Państwowy.

Następnie ucz. kl. VI. Wacławikówna wygłosiła deklarację pt. „W dniu Imienin” a ucz. kl. IV Szulc melodeklamację „O żołnierzu”.

Chór szkolny odśpiewał jeszcze na głosy „Pobudkę” poczem znowu nastąpiła deklaracja wiersze p. t. „Pan Prezydent” i melodeklamacja p. t. „Ku czci Prezydenta”.

Najpiękniejszy punkt programu zachowano na koniec. Był to, budzący powszechnie zachwyt i podziw taniec „Mazur”, wykonany przez zespół Szkoły Nr 2.

Po długotrwałych oklaskach, będących podzięką dla młodych tancerzy, zakończono uroczystość wspólnym odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę”.

Z powodu nadmiernej ilości, młodzież wszystkich klas nie pomieściła się w auli, wobec czego po przerwie powtórzono „Poranek” z nieco zmienionym i bardziej dostosowanym dla klas I. II. i III. programem.

**K o m u n i k a t**

Miejscowe Koło L. O. P. P. w Lubawie donosi, że staraniem Zarządu miejscowego Koła L. O. P. P. urządza się kurs informacyjny w zakresie obrony przeciwlotniczej przeciwgazowej oraz ratownictwa dla Urzędów, członków wszystkich organizacji, towarzystw, cechów oraz wszystkich obywateli w czasie od 11 lutego do dnia 31 marca rb.

Wykłady pod przewodnictwem specjalnego instruktora odbywać się będą w auli szkoły powszechnej co wtorek każdego tygodnia o godz. 19.30, a mianowicie 11. 2., 18. II., 25. II., 3. III., 10. III., 17. III. i 31. III. rb.

Udział w kursach bezpłatny.

Ze względu na doniosłość sprawy uprasza się o spowodowanie wszystkich członków organizacji wzgl. towarzystw oraz obywatelstwo do wzięcia udziału w kursie.

Zarząd Miejsowego Koła L. O. P. P. w Lubawie

(—) Jan Drost, Za sekretarza (—) W. Dakowski, Prezes.

**Z jarmarku.**

**Lubawa.** W ubiegłą środę odbył się w Lubawie jarmark na bydło i konie. Na targowisku spęd bydła i koni, zwłaszcza roboczych był bardzo wielki, przyčem wielkie było ożywienie w tranzakcjach.

Płacono za sztukę; Krowy dobre 120—230 zł, starsze 60—90 zł, bydło młodsze do uboju 40—100 zł.

Cieleta dobrze odżywiane 15—25 zł, niepojące 7—12 zł, buhaje 25 za ctr.

Konie robocze 100—250 zł, wyjazdowe 300 — 500 i nawet wyżej.

**Dobrowolny powrót dezertera do Polski.**

**Rodzono.** W czerwcu r. 1934 zdezertował z armii polskiej niej. Leśniewski Jan z Bydgoszczy, odbywający służbę wojskową w 63 p. p. Po ucieczce z armii zdołał zbiec zagranicę do Prus Wschodnich i gdzie pracował jako robotnik na jednym ze statków.

Onegdaj na własne jego żądanie władze niemieckie odstawiły go do granicy polskiej w Rodzonom. Przedstawicielom naszej Straży Granicznej, Leśniewski oświadczył iż nie mógł dłużej znieść dotychczasowego stanu dobrowolnego wygnania dlatego zdecydował się powrócić do Ojczyzny, by przez odbycie służby wojskowej stać się znów pełnowartościowym obywatelem. Mimo tak patriotycznych wynurzeń, dezertera zakutego dla pewności w kajdanki, policja odtransportowała do Brodnicy, gdzie przekazano go tamt. żandarmerji wojskowej.

**Z Walnego zebrania Kółka Rolniczego w Zielkowie.**

Dnia 25 stycznia b. r. odbyło się walne zebranie tut. Kółka Rolniczego. Członków stawilo się 15. Po zwykłych formalnościach przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Ponieważ wszyscy członkowie oświadczyli, aby stary zarząd nadal pozostał, zajęchano wyboru zarządu i tenże zgodził się prowadzić tę funkcję nadal.

W wolnych głosach poruszono różne bolące sprawy i to: Członkowie zapytują się, jak daleko postąpiła klasyfikacja gruntów, ponieważ mieszkańcy Gminy Zielkowo płacący bodaj największy podatek gruntowy w powiecie lubawskim, oczekują, w tej mojej nadziei, że z tem nastąpi obniżenie podatku gruntowego, a z nim i wszystkich innych podatków.

Wobec tego Kółko Rolnicze domaga się od Zarządu T. R. P., ażeby z nastaniem prac botanicznej, wyjednać u kompetentnych władz dla gminy Zielkowo pierwszeństwo Następnie poruszono ceny drzewa budulcowego i opałowego jak również pienków i zbieranki z lasu Gierłoż Polska, ponieważ ceny na wszelkie drzewo różnią się z cenami drzewa w innych lasach. Ludność z okolicznych wiosek nie mogąc kupić drzewa z pobliskiego lasu taniej, zmuszona jest dla braku gotówki szukać tańszego drzewa z lasów o kilkadziesiąt kilometrów odległych. Zarząd T. R. P. raczy, i w tej sprawie powziąć odpowiednie starania dla ulżenia tut. członkom. Kółko wkońcu uchwaliło założyć dla tut. członków stację buhaja zarodowego.

**Z dalszych stron.**

**Bandyci napad rabunkowy.**

**Brodnica.** W nocy z 3 na 4 bm. 3 osobników napadło na mieszkanie rolnika Florjana Balickiego w Trepkach (pow. brodnicki). Napastnicy powybijali kamieniami szyby, a następnie wtargnęli do mieszkania i zrabowali 20 zł w drobnym bilonie, zegarek i dwie obrączki ślubne, poczem zbiegli. Małżonkowie Baliocy w obawie przed napastnikami ukryli się w chlewie. Policja wdrożyła dochodzenie za napastnikami.

**Za 100 zł cyganie kupili chłopca.**

**Krosno.** W dniu 12 stycznia br. Posterunek Policji Państwowej w Dubli, powiat Krosno przytrzymał w czasie obławy cyganek wraz z 11-letnim chłopcem, który nie wiedział jak się nazywają jego rodzice i gdzie się urodził. Cyganek oświadczyła, że chłopca tego otrzymała od kochanka swego Cwieka (Kwieka). W obozie cygańskim mówiono, że chłopiec ten znajdował się tam od dwóch lat i że został kupiony za kwotę 100 zł od Polaka karczmarza (możliwe że jest to nazwisko) w Poznaniu. Chłopca zatrzymano i oddano urzędowi gminnemu w Dubli a cyganek osadzono w więzieniu.

**Obława meża benzyną i... podpaliła.**

**Lwów.** W mieszkaniu Piotra Panasiuka, funkcyjnarjusza Małop. Tow. Naftowego przy ul. Tkackiej 8, rozegrała się niezwykła scena. Panasiuk powrócił do domu w stanie pijanym i zaczął się kłócić z żoną Zofją. Panasiukowa przyniosła w nocy z kuchni flaszkę z benzyną i oblawszy nią meża, podpaliła go. Plomienie w jednej chwili objęły całą twarz Panasiuka, który w jednej chwili wytrzęsiał, wybiegł do sąsiadów, gdzie pośpieszono mu z pomocą i stłumiono plomienie. Panasiukową aresztowano.

**Zgon policjanta ranionego przez bandytów.**

Przy pościegu niedobitków bandy Majewskiego w pow. Garwolińskim zostali ranni trzej policjanci: post. Bronisław Strassenberg, przod. z Lublina Łakuta i przod. Julian Rogowski.

Ciężko ranny Bronisław Strassenberg zmarł w szpitalu w Warszawie.

Zwłoki dzielnego policjanta, który poległ na posterunku, przewieziono do Lublina, gdzie odbędzie się pogrzeb.

**Kącik porad prawnych**

**Panu T. S. z Lipinek.** Złożone w jednym z banków przed sześcioma laty pieniądze w kwocie 1.000 zł, wypowiedział Pan ustnie w roku 1933. Mimo obietnic ze strony Zarządu banku pieniądze tych Pan jeszcze dotąd nie otrzymał. Zapytuje Pan jak należy w takim wypadku postąpić?

Otóż zasadniczo należy udział wypowiedzieć listem poleconym, aby mieć dowód wypowiedzenia. W jakim terminie należy wypowiedzieć udział i w jakim czasie przysługuje zwrot pieniędzy, określa statut Banku. Po dokonaniu formalnego wypowiedzenia i po upływiecju odnośnego terminu, należy wezwać listem poleconym instytucję kredytową do zaplacenja spowiadanej sumy, wyznaczając np. 14-dniowy czasokres zapłaty. O ile do tego czasu Bank udziału nie wypłaci, można wnieść zażalenie do Związku Rewizyjnego, albo wytoczyć skargę sądową. Celem dokładnego wyjaśnienia sprawy, należy zasięgnąć porady w Biurze do spraw finansowo-rolnych w Nowemmieście (Starostwo), przyczem statut odnośnego banku należy zabrać ze sobą.

**Ruch Towarzystw.**

**Walne zebranie Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział Nowemmiasto**

odbędzie się w piątek, dnia 14-go lutego 1936 r. o godz. 19.30 w gmachu Wydziału Powiatowego pokój Nr. 8.

- 1) Zagajenie
  - 2) Uczczenie zmarłych
  - 3) Wręczenie odznaczeń honorowych
  - 4) Wybór marszałka i sekretarza walnego zebrania
  - 5) Odczytanie protokołu z ostatn. walnego zebrania
  - 6) Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1935 a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika
  - 7) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i dyskusja
  - 8) Udzielenie absolutorjum zarządowi za rok 1935
  - 9) Ustąpienie 1/3 zarządu i wybór nowego zarządu
  - 10) Wybór Komisji Rewizyjnej i delegata na Walne Zgromadzenie Okręgu
  - 11) Uchwalenie budżetu na rok 1936
  - 12) Wolne wnioski
  - 13) Zakończenie.
- O liczny udział wszystkich członków oraz sympatyków uprasza się.

Nowemmiasto, dnia 6. lutego 1936 roku.

Z A R Z A D:

Sekretarz: (—) Fr. Barański Prezes: (—) Dr. Jedlewski

**Baczność T. C. L.**

**NOWEMIASTO.** Walne zebranie Koła T.C.L. Nowemmiasto odbędzie się w środę dnia 19 bm. o godz. 20 w lokalu p. Tomasza Rogowskiego z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania.
- 2) Wybór prezydym Walnego Zebrania,
- 3) Sprawozdanie roczne Zarządu a mianowicie: a) prezesa b) sekretarza c) skarbnika b) bibliotekarza.
- 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum Zarządowi.
- 5) Wybór nowego Zarządu i stałej komisji rewizyjnej.
- 6) Wolne wnioski.
- 7) Zamknięcie zebrania.

W razie niestawienia się statutowo dostatecznej ilości członków uprawnionych do głosowania na powyżej oznaczoną godzinę, odbędzie się 15 minut później ponowme Walne Zebranie bez względu na ilość obecnych członków.

Nowemmiasto, dnia 5 lutego 1936 r.

Za Zarząd:

Stan. Piotrowski, prezes. Łucja Klemp, sekretarka w zast.

**Związek Weteranów Powstań Narodowych 'R. P. 1914-1919. Koło Nowemmiasto. n. Drw.**

Zawiadania wszystkich druhów, że w niedzielę dnia 9 lutego br. o godz. 12.00 w Hotelu Centralnym odbędzie się miesięczne zebranie. Uprasza się o przybycie wszystkich członków wykupienia już wypełnionych legitymacji członkowskich, uregulowanie zaległych składek mies. oraz wykupienie dowodów ubezpieczenia na życie i zaplacenie rat ubezpiecz. „Wolność” Zarząd.

**Baczność P.P. Pszczelarze!**

**NOWEMIASTO.** Walne Zebranie Tow. Pszczelarzy na Nowemmiasto i okolice odbędzie się we wtorek dnia 18 bm. o godz. 13 -ej w lokalu p. Serożyńskiego z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, 3. Wybór marszałka Walnego Zebrania, 4. Sprawozdanie roczne Zarządu, mianowicie: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, 5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum Zarządowi, 6. Wybór dwóch członków w miejsce ustępujących po myśli 55 statutu towarzystwa, 7. Wybór stałej komisji rewizyjnej, 8. Uchwalenie budżetu na rok 1936, 9. Sprawa zakupu maszyny do wyrabiania sztucznej węzy, 10. Wolne wnioski, 11 Zakończenie. W razie niestawienia się statutowo dostatecznej ilości członków uprawnionych do głosowania na oznaczoną godzinę odbędzie się powtórne Walne zebranie 15 minut później bez względu na ilość obecnych członków. Podaje się do wiadomości iż blankiety na poświadczenia sołdeckie w sprawie cukru ulgowego wydaje członkom każdego dnia p. Kujawski. Po odnośnem wypełnieniu poświadczone blankiety złożony należy u skarbnika p. Wardowskiego wraz z kartą należną za przypadającą ilość cukru ulgowego. Zaznacza się, że na każdy pień pszczoł przypada jak dotąd 2 kg. cukru. Cena za 1 kg. wynosi obecnie 53 gr.

Nowemmiasto, dnia 4 lutego 1936 r.

Za Zarząd:

St. Piotrowski, prezes. Fr. Raczyński, sekretarz.

**Walne zebranie cechu krawieckiego.**

**Nowemmiasto.** Walne zebranie cechu krawieckiego odbędzie się w wtorek dnia 11. lutego b. r. o godz. 13.00 w lokalu p. Strehla. Uprasza się o liczny udział miejscowych i pozamiejscowych kolegów

**Uwaga Gospodynie.**

**Lubawa.** Walne zebranie Koła Gospodyn Wiejskich w Lubawie odbędzie się dnia 11 lutego br. o godz. 15-tej w lokalu p. Piotrowicza z udziałem instruktorki powiatowej p. Karolezykówny oraz preseski powiatowej K. G. W. p. Waraksiewiczowej. O liczny udział członkiń oraz gości zainteresowanych prosí

**Zebrania Kółek Rolniczych na dzień 9. II.**

Kurzętnik	o godz. 12-tej	Niem. Brzozie	o godz. 15-tej
Pratnica	" 12-tej	Rumienica	" 15-tej
Samplawa	" 16-tej	Tuszewo	" 15-tej
Kamionka	" 16-tej	Małe Balówki	" 17-tej
Skarlin	" 16-tej	Lekarty	" 17-tej
Targowisko	" 17-tej	Rożental	" 17-tej
Lubawa	" 16-tej	Swiniare	" 16-tej



**Handel owocami w Gdyni w rękach żydowskich.**

Na zebraniu plenarnym Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni w dniu 30 stycznia r. b., prezes Izby, p. Stanisław Tor, wygłosił przemówienie, z którego ustęp, dotyczący handlu gdynińskiego, podajemy w dosłownym brzmieniu:

„Zagadnienie mniejszościowe staje się, wobec ruchliwości elementu niemieckiego i żydowskiego, coraz bardziej aktualnym. Do tej pory opracowano powiaty: miasto Gdynia, morski, kartuski, tczewski, chełmiński, tucholski i świecki. Statystyka ta pozwala zorientować się w dalszym nasileniu mniejszości. Szczególnie ciekawie przedstawiają się dane z Gdyni, gdzie w I-ej i II-ej kategorii świadectw przemysłowych dla handlu stwierdzamy ogólny udział Niemców 6 proc. Żydów 23 proc. Najbardziej występuje zjawisko to w handlu owocowym i kolonialnym. W handlu spożywczo-kolonialnym I-ej i II-ej kategorii udział Żydów i Niemców wynosi 34 proc. w handlu owocowym I-ej i II-ej kategorii handlowej około 80 proc.

Jeżeli chodzi o całe Pomorze, to należy stwierdzić, że po zmianach politycznych w roku 1920 liczba Żydów spadła do połowy, a obecnie wzrosła o 50 proc., czyli wróciła do przedwojennego stosunku, z tem, że obserwuje się silną konkurencję Żydów na szlaku: Toruń, Grudziądz, Tczew, Gdynia. Jeżeli chodzi o Niemców, to liczba ich spadła na Pomorzu z przedwojennej cyfry 400 000 na obecnie 100.000, czyli o 75 proc....“

**W trosce o poprawę doli młodzieży studjującej.**

Toruń. Wczoraj w gabinecie Pana Wojewody odbyło się zebranie Komitetu wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Toruniu na wstępie zebrani przyjęli protokół z ostatniego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego, a po sprawozdaniu sekretarza Komitetu z dotychczasowej działalności i prac Kół lokalnych na terenie Pomorza uchwalono wnioski dla delegata Komitetu Wojewódzkiego na roczne zebranie Rady Naczelnej do Warszawy, zmierzające do pozyskania jaknajwiększej liczby członków Komitetu Wojewódzkiego oraz do utworzenia koła sympatyków przy szkołach średnich, dalej w sprawie przydziału praktyk i posad dla studjującej młodzieży.

W wolnych wnioskach Pan Wojewoda zaproponował aby Komitet Wojewódzki przyrzeczył z jednorazową zapomogą akademickim kołom pomorskim przy uniwersytetach w Poznaniu, w Warszawie oraz przy Politechnice w Gdańsku.

**Sprawa zajęć na jarmarkach i odpustach.**

Główny Komendant Policji wydał okólnik, pozostający w związku z licznymi w ostatnich czasach rozruchami na jarmarkach i targach oraz na odpustach. Zajścia takie wynikają często wskutek nadużycia alkoholu. Wobec tego policja będzie mogła teraz zwrócić się w razie potrzeby do władz z wnioskiem o pozbawienie koncesji na wyszynk. Poza tem policja będzie mogła występować z wnioskiem o odwołanie jarmarków w takich wypadkach, gdy istnieje groźba zakłócenia spokoju publicznego.

**Górale-ofiary czeskich szukan chcą osiedlić się nad morzem.**

WEJHEROWO. W dniu dzisiejszym zgłosili się w starostwie morskim w Wejherowie najoryginalniejsi badacze interesanci. Do Komisarza Ziemskiego przybyli mianowicie trzech górale Jan Niewdana, Józef Kopeczak i Jan Kamiński z okolic Babiej Góry, jako wystancnicy przysiółka Głuchaczki, celem wyszukania odpowiednich do zakupu osad rolniczych. Cały przysiółek Głuchaczki w ilości przeszło 20 rodzin, postanowili pożegnać się z rodzinnymi górami i nazawsze przenieść się w inne strony. Na tę dramatyczną decyzję całej wsi góralskiej wpłynęły szukan władz czeskich. Ziemia w Głuchaczka, położonych około 800 m. ponad poziom morza jest bardzo nieurodzajna, to też górale, których wieś położona jest tuż nad samą granicą czeską, żyli prawie wyłącznie z pracy w lasach położonych po czeskiej stronie. Od r. 1934 władze czeskie poczęły szukanować polskich robotników, aż wreszcie całkiem zakazały im pracy. Ofiary czeskich szukan chcą osiedlić się nad morzem w jednym z parcelowanych majątków państwowych.

**W dniu ślubu strzały do narzeczonej i dziecka.**

Lipno. 26-letnią Helenę Kossakowską, mieszkankę wsi Szuminek w pow. lipnowskim przez dłuższy czas łączyły zażyłe stosunki z Czesławem Lisieckim, zamieszkałym w sąsiedniej wiosce, Zródła. Przed kilku miesiącami przyszło na świat dziecko, wobec czego Kossakowska zażądała, aby Lisiecki ożenił się z nią.

Lisiecki, choć z niechęcią wyraził na to zgodę i ustalił termin ślubu.

Wczoraj właśnie miał odbyć się ślub. Lisiecki przyszedł do domu swej narzeczonej o godz. 4-tej rano i kategorycznie oświadczył, że nie ma zamiaru jej poślubić.

Na tem tle wynikła pomiędzy nimi ostra wymiana zdań, w czasie której Lisiecki dobył rewolweru i dał kilka strzałów do swej przyjaciółki i jej dziecka, które trzymała na ręku.

Kossakowska, trafiona kulą w szyję padła na podłogę, zalewając się krwią. Druga kula, wymierzona do dziecka utknęła w poduszece, w którą niemowlę było zawinięte.

Zbrodniarza osadzono w więzieniu.

**Skazany na śmierć bandyta Manikowski zasiadzie jeszcze raz na ławie oskarżonych za podpalenie stogów ze zbożem.**

Cała prasa polska zajmowała się szeroko bandytą Manikowskim, zwanym też „upiorem z Przysierka“, skazanym na śmierć za zabójstwo policjanta śp. Żmury w Pelplinie.

Poza tą zbrodnią, za którą skazany został na śmierć, Manikowski, ukrywający się przez kilka miesięcy w norze leśnej, dopuszczał się licznych kradzieży i podpałów. Teraz jest oskarżony o podpalenie stodoły oraz siedmiu stert ze zbożem w majątnościach Gawkonice i Poledno, przez co wyrządził szkody na blisko 100.000 złotych.

W tych dniach zostanie on przetransportowany do Swiecicy, gdzie stanie przed sądem. Nowy proces Manikowskiego budzi ogromne zainteresowanie wśród opinii publicznej.

**Nowa zdobycz w dziedzinie Radjowej.**

Jak donoszą dzienniki szwedzkie, radioamatorzy zostaną niebawem obdarzeni cennym wynalazkiem, zwiększającym czystość emisji głosnikowych. Autorem tego wynalazku jest nikt inny jak król Gustaw szwedzki. Król znany ze swych upodobań myśliwskich i sportowych jest również gorącym zwolennikiem radja. W gabinecie króla ustawiono doskonały aparat głosnikowy, pozwalający na słuchanie audycji z całego świata. Jedyną niedogodnością były liczne trzaski i szmery, przeszkadzające w odbiorze audycji, Król, który pilnie studjuje codzienne programy radjowe i wybiera najciekawsze słuchowiska ze wszystkich stacyj radjonadawczych, poświęcił się w wolnych chwilach studjum radiotechnicznym i skonstruował specjalny przyrząd, zwiększający selektywność aparatu i pozwalający na wyeliminowanie wszelkich szmerów. Obecnie szwedzkie towarzystwo radiotechniczne zamierza wynalazek nazwany aparatem „royal“ udostępnić szerokim rzeszom radioamatorów szwedzkich.

**PROGRAM RADJOWY.****Warszawa — sobota 8. II.**

6.30—8.30 Aud. porann. 12.03 Dziennik połud. 12.15 Melodje operetkowe 13.25 Chwilka gospod. domow. 15.00 Fragment 15.15 Nasz handel morski 15.30 Koncert Zesp. 16.00 Lekcja języka franc. 16.15 Wesoła aud. dla dzieci ze Lwowa 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Reportaż 17.45 Pogadanka 17.50 Mieczysław Karłowicz w Tatrach [z Poznania] 18.15 Polskie utwory fortepian. [ze Lwowa] 19.40 Wiad. sport. ogólne 19.50 Pogad. akt. 20.00 Koncert 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Obrazki z Polski z Polski współ. 21.00 Aud. dla Polaków z zagranicy 21.30 Obrazki karnawałowe [ze Lwowa] 22.30 Pzportaż 22.35 Muzyka taneczna.

**Toruń — sobota 8. II.**

6.50—8.05 Aud. poranna. 12.15 Muzyka z płyt 13.30 Płyty 14.30 Chór Juranda i Andrzej Bogucki [płyty] 15.20 Przegl. giełd. 17.15 Nowości z płyt 18.40 Pogadanka regj. 18.50 Życie kultur.-artyst. i naukowe na Pomorzu 18.55 Płyty 19.09 Chwilka morsko-pomorska 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

**Toruń — niedziela 9. II.**

9.15 Muzyka salon. [płyty] 9.50 Progr. na dz. bież. 10.00 Koncert przed nabożem. [płyty] 12.03 Feljeton 14.20 Płyty 15.15 Pogadanka roln. 15.25 Muzyka lekka z płyt 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Koncert reklamowy. 17.15 Płyty 19.30 Progr. na dzień nast. 19.40 Wiad. sport. z Pomorza 20.00 Nasza Marynarka gra (z Gdyni) 21.45 Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni PR. 23.05 Tańczymy.

**Toruń — poniedziałek 10. II.**

6.30—8.10 Aud. poran. 12.15 Muzyka polska [płyty] 13.30 Muzyka lekka [płyty] 15.20 Przegl. giełd. 16.15 Pieśni polskie [płyty] 18.30 Rozmowa ze słuchaczami 18.40 Życie kultur.-artyst. i naukowe na Pomorzu 18.45 Płyty 19.00 Pogadanka społ. 19.05 Wiad. gospodarcze z Pomorza 19.09 Chwilka morsko-pomorska 19.10 Progr. na dzień nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiadom. sport. z Pomorza 20.00 Pieśni o morzu w wykon. Chóru K. P. W. w Bydgoszczy.

**Giełda zbożowa w Poznaniu**

Notowania z dnia 6. II. 1936. Za 100 kg. płacono	
Zyto nowe i zdrowe	12,25 — 12,50
Pszonica	18,25 — 18,50
Jęczmień browarowy	14,25 — 15,25
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,25
Owies	14,00 — 14,25
Otręby żytnie	9,75 — 10,25
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorzyczka	00,00 — 00,00
Groch Wiktorja.	24,00 — 29,00
Groch Folgera	22,00 — 24,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.  
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Podaję do łaskawej wiadomości, iż **otrzymałam**  
Koncesję na sprzedaż  
napojów alkoholowych  
z prawem wyszynku.  
Proszę Szan. Klientelę o dalsze poparcie  
Z poważaniem  
**JOZEFA A S T,**  
LUBAWA ul. Grunwaldzka 7.

**Ostrzeżenie.**  
Ostrzegam wszystkich tych co rozsiewają o mnie nieprawdziwe wiadomości szkodzące mojej opinii i interesowi. Winnych rozsiewanie o mnie takich wiadomości, pociągnę do odpowiedzialności sądowej.  
MARJAN PAWLAK Samplawa Mleczarnia.

<b>Dom</b> ze składem kolonial. na wsi na sprzedaż od zaraz Gdzie wskaże admin. „Głosu“	<b>Wysoko żrebną Klacz</b> po dobrym ogierze z powodu pożaru sprzedam Kopański Fr. Mroczo.
--	--

Tylko za  
**80 gr.**  
oprawa książek szkoln.  
w Drukarni  
**B. Miłoszewskiego**  
Nowemiasto - Rynek.

Poszukuję  
od 15. lutego  
**dziewczyny**  
umiejącej gotować  
Zgł. do admn. „GŁOSU“.

**Słoneczny**  
**Pokój umeblowany**  
do wynajęcia.  
Gdzie? wskaże adm. „Głosu Lubawskiego“.

**OBJAZDOWE**  
**Kino**  
**Dźwiękowe**  
Nowemiasto  
w piątek, dnia 7 b. m.  
o godzinie 4-tej i 8.15.  
Lubawa  
w sobotę, dnia 8 b. m.  
o godzinie 4-tej i 8.15.

Parada wesołków wiedeńskiego ekranu. — Elita najwyborniejszych komików Wiednia z niezrównaną Franciszką Gall na czele w pięknym filmie najnowszej produkcji p. t.  
**Mała Mateczka**  
Nowa kreacja — Nowy triumf — Nowy sukces popularnego Piotrusia współdział.: Fr. Benfer — Otto Wallburg — Ernest Verebes — oraz 6-cio miesięczny cud ekranu **BABY BONDI** wersja niemiecka.  
**Emocjal Fascynujący Niesamowite!**  
**Z PAMIĘTNIKA DETEKTYWA**  
(Mord o północy)  
Tajemnicza niesamowita trójka zbrodniarzy wykryta przez genialnego detektywa CHARLE CHANA. Fenomenalne, niezwykle metody nowoczesnego śledztwa! Najciekawszy film kryminalno-detektywny.  
**O godz 4-tej Specjalne przedstawienie „MAŁA MATECZKA“**



# Dodatek Rolniczy

## EWANGELJA

na niedzielę Starozapustną

zapisana u św. Matęusza rozdz. 20, w. 1-16.

W on czas; Mówił Jezus uczniom swoim tę przypowieść; Z królestwem niebieskiem rzecz ma się podobnie, jak z pewnym gospodarzem, który wczesnym rankiem wyszedł nająć robotników do winnicy swej. Zgodziwszy zaś robotników po denarze na dzień, posłał ich do winnicy swojej. A gdy wyszedł około godziny trzeciej, ujrzał innych, którzy stali na rynku bezczynnie, im także powiedział: Idźcie i wy do winnicy mojej, a co będzie słuszną, dam wam. A oni poszli. — I znów wyszedł około szóstej i dziewiątej godziny, i podobnie postąpił. A gdy około godziny jedenastej wyszedł i znalazł innych stojących, rzekł do nich. Dlaczego tu stoicie dzień cały bezczynnie? Powiadają mu: Nikt nas nie najął. Mówi do nich Idźcie i wy do winnicy mojej. — Gdy zaś wieczór zapadł, rzekł pan winnicy do swego rządcy: Zwołaj robotników, i oddaj im zapłatę, zaczynając od ostatnich aż do pierwszych. Przystąpili zatem ci, którzy przybyli o godzinie jedenastej, i otrzymali po denarze. A gdy nadeszli i pierwsi, sądzili, że więcej dostaną; ale i oni otrzymali po denarze. Odebrawszy zaś szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekotę. Ale on odezwał się do jednego z nich i rzekł: Przyjacielu, krzywdy ci nie wyrządzam — czyż nie zgodziłeś się ze mną za denara? Zabierz, co twoje, a idź; chcę też i temu ostatniemu dać, jako i tobie. Alboż nie wolno mi uczynić tego, co chcę? Czyż krzywo patrzysz, żem ja dobry? Tak to ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi; albowiem wielu jest wezwanych, ale mało wybranych.

## Wykład

W dawnych wiekach obchodzono wielki post, poprzedzający Wielkanoc, nie sześć, lecz dziewięć tygodni przed uroczystością Paschy. Niedziela dzisiejsza była w owe czasy niedzielą zapustną. Stąd nazwa tej niedzieli aż do czasu obecnego: Starozapustna. Kościół święty rozpoczyna od dzisiejszej niedzieli już czas pokuty. Kolor szat kościelnych fioletowy, w pacyfikach kapłańskich opuszcza się radosny hymn dziękczynny Te Deum, a we Mszy św. nie śpiewa się Gloria. Rozumiemy przeto, dlaczego w dzisiejszą właśnie niedzielę czyta Kościół Boży ewangelję o tak poważnej treści. Bóg przedstawiony w przypowieści jako gospodarz, który najmuje robotników do winnicy swojej. Istotnie Bóg o rozmaitej godzinie, to jest w rozmaitych czasach i epokach, jako to za życia Noego, Abrahama, Mojżesza, patriarchów i proroków, albo za dni Chrystusa Pana i Apostołów,

powoływał robotników do swojej winnicy, to znaczy ludzi do Kościoła. Tu mieli pracować i wystugiwać sobie zapłatę hojną, chwale niebieską.

Ale powołanie samo nie oznacza jeszcze zbawienia. Żydzi byli od początku powołani do winnicy Pańskiej czyli do Kościoła. Ale na szkodliwą zapłatę sobie nie zasłużyli, więc zostali odrzućeni. A poganie, później powołani, współpracowali chętnie z łaską Bożą i zasłużyli sobie na wybranie.

Lękajmy się więc i my odrzucenia za niewierność dla łaski Bożej, a owszem pracujmy gorliwie w winicy Pańskiej, współdziałajmy z Bożem powołaniem, abyśmy nie stracili prawa do wiecznej zapłaty.

**Modlitwa kościelna.** Prosimy Cię, Panie, wysłuchaj miłościwie modlitwy ludu Twego, abyśmy, którzy za grzechy swoje sprawiedliwą ponosimy chłostę, na cześć imienia Twego miłosiernie ocaleni zostali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

## Okres przedpostny.

Drugi okres roku kościelnego, okres Wielkanocny, rozpoczyna się właściwie jeszcze przed Popielcem, a mianowicie w niedzielę Starozapustną, przypadającą w tym roku na 9 lutego. Okres Wielkanocny trwa zwykle aż do święta Wniebowstąpienia Pańskiego, czyli przeszł. 14 tygodni.

„Przedpoście“ jest pierwszą częścią tego okresu wielkanocnego. Obejmuje ono trzy niedziele: Starozapustną, zwaną także Siedemdziesiątnicą, Mięsopustną i Zapustną. Te trzy niedziele, a raczej trzy tygodnie tworzą przejście z okresu Bożego Narodzenia do właściwego okresu wielkanocnego, którego początkiem jest Środa Popielcowa.

Jest to ciekawy okres. W życiu świeckim panuje jeszcze w całej pełni karnawał, szal zabaw i tańców dochodzi do zenitu, liturgia kościelna jednak w ciągu tego okresu Przedpościa technicznie już powagą i duchem pokuty. Od Niedzieli Starozapustnej milknie Gloria we mszy świętej, a kolor szat liturgicznych jest, odtąd na znak pokuty fioletowy. Kościół nie nakłada na nas jeszcze obowiązku postu, zaleca jednakże mieć już na uwadze powagę zbliżającego się okresu Wielkiego Postu.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa okres Wielkiego Postu trwał znacznie dłużej niż dzisiaj, dochodził nawet do siedemdziesięciu dni, a zaczynał się właśnie mniej więcej około dzisiejszej Niedzieli Starozapustnej, która stąd otrzymała nazwę Siedemdziesiątnicy. Dopiero w VI wieku papież Grzegorz Wielki wyznaczył taki okres Wielkiego Postu, jaki dzisiaj jeszcze obchodzimy.



## K O M U N I K A T Y

Listy do kontroli obecności członków na zebraniach Kółka Rolnicze mogą podjąć w P.T.R.  
T. R. P.

### Skrzynka pytań.

**Pyt.** Mam dług w Banku Ludowym. Dług ten powstał przed 1 VII 1932 r. i wobec tego został skonwertowany na Bank Akceptacyjny. Dług wynosi 600,— zł a tytułem udziału mam do otrzymania 800,— zł. Bank żąda dalszej wpłaty, a udział mógłbym wypowiedzieć i przelać go na spłatę długu? Czy Bank ma prawo brać dalsze kwoty na poczet udziału?

**Odp.** Wysokość i okres wypowiedzenia udziału normowany jest przepisami statutu danej spółdzielni. Jeżeli chodzi wogóle o wypowiedzenie swego udziału, to nie może ono nastąpić przed zrealizowaniem warunków układu na Bank Akceptacyjny, gdyż zasadą jest, że w pierwszym rzędzie należy uregulować swoje zobowiązania wobec danej spółdzielni a dopiero wówczas można wypowiedzieć swoje udziały, z a t e m w przedmiotowym wypadku jest Pan zobowiązany do uregulowania pełnego podpisanego udziału i kapitał udziału na dług przelać Pan nie może. X. C.

**Pyt.** W Banku Ludowym zaciągnąłem dług w kwocie 1.500 zł. Kredyt ten przyznano mi w dniu 27. VI. 1932 r., wypłacono zaś pieniądze dopiero po 1. VII. 1932 r. Obecnie Bank twierdzi, że dług ten nie podlega konwersji na Bank Akceptacyjny. Czy stanowisko Banku jest słuszne? J. Z.

**Odp.** Tak Termin powstania długu należy przyjąć datę wypłacenia gotówki. O ile Bank przyznał Panu kredyt przed 1 lipca 1932 r. a wypłacił po 1 lipca 32 r. wobec tego dług ten nie podlega skonwertowaniu na Bank Akceptacyjny. Przyznanie kredytu nie decyduje o powstaniu zadłużenia, gdyż mógłby Pan jeszcze zrezygnować z pożyczki. X.

**Pyt.** W bieżącym roku powołano mnie na ćwiczenia wojskowe podczas pilnych robót. Ponieważ mam gospodarstwo 15 ha. stanowiące osadę, musiałem w to miejsce nająć robotnika, gdyż żona z małoletnimi dziećmi nie mogła sobie dać rady na gospodarstwie. Czy mam prawo do zasiłku wojskowego? G. z B.

**Odp.** Możliwie że tak. W myśl rozporządzenia z dnia 22 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 37 poz. 246) mogą o zasiłek wojskowy ubiegać się wszyscy ci, których rodzina pozbawiona jest środków do życia. Odpowiednio umotywowany wniosek z dołączeniem zaświadczenia Zarządu Gminnego i odnośnej formacji wojskowej należałoby wnieść w przeoiągu 30 dni od daty zwolnienia z ćwiczeń wojskowych do Starostwa Powiatowego danego powiatu. X.

### Kontrakty taryfowe.

Komunikujemy, że już nadeszły kontrakty taryfowe dla robotników rolnych i są do nabycia w biurze TRP.

### Spęd indyków nie odbędzie się.

Komunikujemy zainteresowanym producentom rolnym, że z powodu zadeklarowania niedostatecznej ilości indyków, odbiór takowych przez Bekoniarnię ze względu na koszty transportu nie odbędzie się. T. R. P.

### Jakie zadanie ma Kółko Rolnicze?

a) Przedstawianie miejscowych potrzeb i interesów rolniczych.

b) Krzewienie wiedzy zawodowej wśród członków Kółka.

c) Wyrabianie wśród członków poczucia współpracy społecznej i karności obywatelskiej.

d) Dążenie do udoskonalenia poszczególnych gospodarstw członków Kółka celem podniesienia ogólnego stanu rolnictwa.

e) Współdziałanie w organizowaniu życia gospodarczego wsi przez powoływanie do życia lub nakłanianie swych członków do korzystania z istniejących społecznych instytucji finansowych, handlu i przemysłu rolnego, przedewszystkiem o formach spółdzielczych.

f) Obrona interesów zawodowych swych członków.

g) Przestrzeganie przepisów statutu TRP., obowiązujących regulaminów oraz uchwał i zarządzeń władz Towarzystwa.

### Zbyt na skóry surowe.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe ma zbyt na skóry wszelkiego rodzaju i pośredniczy w sprzedaży tychże do Hurtowni w Gdyni. Bliższe informacje otrzymać można w biurze TRP. T. R. P.

### Zbyt na buhajki zarodowe.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Nowemmieście ma zbyt na 1 wagon buhajków zarodowych do rozplodu. Zainteresowani hodowcy z powiatu zechcą zgłosić przeznaczone na sprzedaż buhajki w jak najkrótszym czasie do biura T. R. P. Buhajki muszą być z pełnym pochodzeniem. T. R. P.

### Świetna konjunktura....

Notowane w niektórych krajach ożywienie gospodarcze zaznaczyło się przedewszystkiem w dziedzinie przemysłu wojennego. Jest to jeden z najbardziej charakterystycznych momentów obecnej konjunktury, której krzywa zmierza w szybkim tempie ku szczytowemu punktowi, poza którym otwiera się czarna przepaść nowego chaosu wojennego.

Zakłady Armstronga, Schneider-Creusot, Krupp, Skod it.p. produkujące narzędzia śmierci, przeżywają okres świetnej konjunktury. Za nimi podąża r o z w ó j warsztatów lotniczych, które, jak wykazują statystyki angielskie, stają się jedną z najintraśniejszych dziedzin przemysłu. W roku 1935 angielski przemysł lotniczy osiągnął szczytowy punkt rozwoju w latach powojennych. Wartość wywiezionych samolotów wojskowych, motorów it.p. w 1935 r. w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosła o 40 proc. i wynosi 680,730 funtów t.j. około 18 milionów złotych. Cyfry te byłyby znacznie wyższe gdyby angielski przemysł lotniczy nie był przeciążony zamówieniami ministerstwa lotnictwa wskutek czego musiano odrzucić szereg zamówień z zagranicy.



# Leczenie chorej gospodarki.

Co dała wsi akcja dekretowa.

Sytuacja wsi stała się dziś centralnym zagadnieniem wszystkich czynników, myślących o odrodzeniu gospodarczym. Na czoło każdej dyskusji na temat położenia wsi wysuwały się stale dwa zagadnienia: zadłużenie wsi i zanik jej siły nabywczej.

Zagadnienie wsi, wynikające z okresu konjunktury, stosunkowej łatwości uzyskania kredytu, jest rzeczą powszechnie znaną. Nie można się dziwić, że rolnictwo chętnie korzystało z kredytu. Potrzeby były ogromne, a hasło intensyfikacji gospodarstw, oraz podniesienia poziomu kulturalnego i gospodarczego nie mogło pozostać bez echa.

Na dziedzinę zadłużenia wsi zwrócił też rząd specjalną uwagę, uznając słusznie, że odciążenie zadłużenia pozostawia nietylko pewną ilość kapitału na wsi, koniecznego dla powiększenia obrotów z miastem, nietylko wstrzymuje nadmierną podaż produktów rolnych na rynku ze szkodą wyraźną wsi, ale wprowadza na wieś stan uspokojenia, psychicznego odprężenia, które wszak i w pracy gospodarczej nie na ostatnim winno być postawione planie.

Hasło wciągnięcia wsi do obrotów gospodarczych nie jest nowe, znalazło wyraz w szeregu posunięć rządów w okresie kryzysu, zaczynając od oddłużenia rolnictwa, powołania do życia Banku Akceptacyjnego, komisji dla sprawy długów, wreszcie wprowadzenia szeregu ulg w płatnościach wsi.

Rząd premiera Kościalskiego, przeprowadzając akcję dekretową, wziął pod uwagę szereg zarządzeń, które rozszerzają znacznie ramy dotąd stosowanych środków polityki finansowo-rolnej.

Dobrze będzie je łącznie uwzględnić, by zdać sobie sprawę z całokształtu wysiłków rządu dla odbudowy gospodarki wsi.

Zarządzenia te dadzą się podzielić na trzy grupy: a) oddłużeniowe, b) zmniejszające świadczenia pieniężne, c) zmierzające do zwiększenia siły nabywczej.

W dziedzinie oddłużeniowej akcji wymienić należy najprzód dekret Prezydenta Rzplitej z 14 listopada ub. r. o zmianie ustawy o ułatwieniach dla tych instytucji kredytowych, które przyznają ulgi dłużnikom-rolnikom. Dekret ten wprowadza dwuletnią karencję w spłacie kapitału długów rolniczych, objętych układami. Kontyngent obligacji Banku Akceptacyjnego zostaje podniesiony o 100 proc. t. j. o 100 milionów zł. Emisja ta jest przeznaczona na konsolidację krótkoterminowego zadłużenia rolniczego w instytucjach kredytowych, co zasługuje na szczególne podkreślenie. Prócz tego został przedłużony termin zawarcia układów konwersyjnych do dn. 31 października b. r. Odnosi się to do układów z właścicielami gospodarki grupy A. i B. (t. j. do 50 ha i od 50 do 500 ha).

Ważnym zarządzeniem jest dekret o ulgach w spłacie zadłużeń spółdzielni rolniczych i ich central. Suma długu spółdzielni wedle tego dekretu może być rozłożona na raty do lat 14. Pozwoli to uporządkować stan finansowy około

300 spółdzielni, posiadających zadłużenie około 46 milionów zł. tem wpłynąć może poważnie na usprawnienie handlu rolniczego.

Zmniejszeniem objęte zostały świadczenia pieniężne wsi przez zniesienie myta, opłat mostowych, rogatkowych, postojowych, z wyjątkiem opłat za targowiska miejskie.

Wymienić tu należy dalej upoważnienie ministra Skarbu do ograniczenia o 50 proc. poboru dodatku komunalnego do podatku gruntowego, ograniczenie prawa poboru przez gminy specjalnej podwyżki podatku wyrównawczego ponad dopuszczalną normę 2 zł, zakazanie zamiany świadczeń w naturze na pieniężne, chyba że płatnik sam tego zażąda, wreszcie obniżenie składek ogniowych od budynków wiejskich o 15 proc., na ziemiach wschodnich o 20 pr.

W dziedzinie wysiłków o zwiększenie siły nabywczej wsi zanotować należy akcję obniżki cen artykułów przemysłowych, oraz obniżenie taryfy przewozowej na przewozy artykułów, interesujących rolnictwo.

W akcji obniżki cen zwrócono uwagę przede wszystkim na te artykuły, które mają znaczenie dla wsi, a więc blacha (10 proc.), naczynia blaszane emaljowane (15 proc.), kamienne (20 proc.), gwoździe i drut (10 proc.), żelazo (10 proc.), nafta (4—8 gr na litrze), cukier (do 1 zł za kg.) i sól białą (z 36 na 32 gr).

Zniżki te zostały pogłębione znakomicie przez obniżkę taryf kolejowych za przewozy rolnicze, na którą przeznaczono 15 milja. zł. Obniżono więc taryfę za przewóz zbóż o 20 pr. (żyto i pszenica wywożone przez porty polskie uzyskują zniżkę 40 proc.), z wierzęt żywe 30—50 proc.), ziemniaki świeże 25 proc., buraki 15 proc., pasze 30 proc., owoce i warzywa 10—50 proc., wełna, len, konopie przeciętnie 30 proc., skóry 30 proc., ryby 25 proc., wapno nawozowe 30—50 proc. Podobnie tendencja pomocy dla rolnictwa cechuje dekret o uregulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej. Wprowadza on planowość gospodarki i bierze w opiekę rolników, domagających się już dawno zapewnienia ciągłości w uprawie buraka cukrowego. Podział dodatkowego kontyngentu na r. 1936/37 w ilości 90 tys. kwintali uwzględni w szerszej mierze interesy drobnego rolnictwa. Cukrownie zostały zobowiązane do zakupu 2 milionów sztuk worków lnianych, co również nie pozostanie bez wpływu na wieś szczególnie kresową.

Przytoczony rejestr zarządzeń nie wyczerpuje zapewne wszystkich trudności rolnictwa, ale główne z nich i powszechne poruszył i stara się usunąć. Dotknął chorych miejsc i stara się je leczyć. Diagnoza została postawiona i kierunek leczenia został zdecydowany. A to już bardzo wiele. Dowodzi bowiem, że wyszliśmy z okresu bezwładności, prób i poszukiwań, a weszli na szeroki gościniec świadomych wysiłków i decyzji.

## Zapasy mięsa w Londynie wyczerpane.

LONDYN. W Londynie zabrakło zupełnie mięsa, ponieważ sklepy rzeźnicze wyprzedają już wszystkie swoje zapasy. Na zakończenie strajku narazie nie zanosi się, a nawet ruch strajkowy rozszerzył się, gdyż od dziś porzucili prace robotnicy, zatrudnieni w rzeźniach.



## Rozmaitości.

### Upadek pracy oświatowej w Sowietach.

Pisma sowieckie w ostatnim czasie ogłosiły szereg danych o całkowitem załamaniu się planów oświaty pozaszkolnej tak szeroko reklamowanych w swoim czasie. Oto kilka przykładów z obwodu Kurskiego. W rejonowym mieście Sowiecku bibliotekę umieszczono w oborze, a lokal biblioteki zajął jakiś miejscowy dygnitarz sowiecki. Czytelnia w miejscowości Korotysz została zamknięta, a lokal czytelnicy miejscowy sowiek odnajdł gminie sekciarzy celem zwiększenia dochodów. Sekciarze bowiem urządzili w tem pomieszczeniu dom modlitwy a według ustawodawstwa sowieckiego komorne za lokale wykorzystywane dla celów kultu religijnego jest bardzo wysokie. W kolektywie rolnym „Batrak“, lokal w którym mieści się biblioteka, użyto na skład cebuli a w sąsiednim kolektywie rolnym „Nowa Droga“ z czytelnicy urządzono c h l e w.

Jednocześnie prasa sowiecka donosi o bardzo niskim poziomie wykształcenia prowincjonalnych dygnitarzy sowieckich. W sowieckim obwodzie w Winnicy otrzymano list od prezesa rejonowego komitetu wykonawczego Gryzunowa z prośbą o przydzielenie mu samochodu. List ten zawierał sto wyrazów, co nie przeszkodziło temu, że liczba błędów ortograficznych wynosiła 110. W liście prezesa innego rejonowego komitetu wykonawczego Serokina na 80 wyrazów było 130 błędów.

### Dziad króla Edwarda VIII mieszkał w Polsce.

Nie wszystkim może wiadomo, iż dziad obecnego króla Anglii (ojciec królowej wdowy) mieszkał czas dłuższy w Polsce w czasie powstania 1863 roku.

Był nim porucznik huzarów ks. Hohenstein syn ks. Aleksandra Wirtemberskiego i mąż morganatycznej małżonki węgierskiej hr. Rhey. Służbę odbywał on w Brzeżanach, stamtąd wyruszył na urlop do Londynu, aby więcej nie wrócić. Hr. Hohenstein, otrzymawszy od cesarza Franciszka Józefa tytuł księcia Teck, został mężem księżniczki Mary i z małżeństwa tego urodziła się obecna wdowa po królu Jerzym V, a matka króla Edwarda VIII.

Po śmierci ks. Tecka pozostał pamiętnik, w którym jest pełno wzmianek o Polsce, Galicji, Brzeżanach i o majątku Kotowie, gdzie późniejszy ojciec królowej Anglii przyjaźnił się z Polską rodziną Poradowskich.

### Drobne przyczyny — wielkie skutki.

Niedawno na jednej z ulic brukselskich rozegrał się niewinny napozór wypadek, który doprowadził do scen wielce dramatycznych. Przyczyną zajścia stała się frywolność jednego z przechodniów który zauważył na chodniku ponętą jejmość, zajęta szorowaniem kamiennych schodków, poufale ją poklepał. Oburzona kobieta rzuciła mokrą ścierką w młodzieńca. Na nieszczęście trafiła w pewną damę, przechodzącą w towarzystwie swego narzeczonego. Ten zainteresował jejmość, która zamiast się wytłumaczyć, zaczęła obrzucać go inwektywami. Zwabiony krzykiem przybiegł mąż zaczepionej p. Flore. — Między obu panami doszło do ostrej wymiany słów, która zamieniła się w bójkę. W czasie bójki pies p. Flore stanął w obronie

obrażonej godności swej pani i zerwał z ramion przechodzącej damy wspaniałego lisa, którego potargał na drobne kawałki, poczem zabrał się do garderoby narzeczonego tej damy, łęczącego zawziętą walkę z p. Flore. W międzyczasie zebrał się dokoła walczących tłum gapiów. Policjant, pełniący służbę na tym odcinku ulicy, nie mógł rozproszyc walczących, wobec czego wezwał pogotowie alarmowe, które położył okres walce. Uczestników bójki zabrano do komisariatu, gdzie spisano protokół. Sędzia który rozpatrywał te sprawę, nie mógł z chaotycznych zeznań obu stron ustalić winnych, wobec tego skazał wszystkich za zakłócenie spokoju na równe kary. W toku rozprawy dochodziło między stronami do gwałtownej wymiany zdań. Przewodniczący musiał kilkakrotnie uspakajać powstańców.

Po rozprawie jednak okazało się, że wzajemne pretensje stron nie były tak wielkie, by nie móc się udać wspólnie na butelkę wina. W jednej z pobliskich winiarni nastąpiło definitywne pogodzenie się. Narzeczony pięknej pani po wysłuchaniu raz jeszcze godzinnego wyjaśnienia pani Flore o przyczynie całego zajścia zgodziło się wspaniałomyślnie zapłacić za wszystkich nałożoną karę. Tak więc sprawdziło się przysłowie, że wszystko dobre co się dobrze kończy...

### Miesiąc luty w Kościele, historii i tradycji.

Staropolski wyraz „luty“ oznaczał tyle, co srogi, groźny, np. w „Krzyżach“ Sienkiewicza czytamy o „lutym zwierzu“. Taką nazwę więc otrzymał ów „srogi“ miesiąc, który nazywał się dawniej także „sieczeń“ lub „strąpacz“, jako miesiąc, który siecze mrozem i strzępi drogi i pola fantastycznymi bryłami śniegu.

Miesiąc luty przechodził różne koleje. Z ówczesnego miesiąca w roku stał się drugim, w reformie Cezara upośledzono go, robiąc go krótszym od innych miesięcy, a wkrótce potem wzgardzono nim zupełnie, zabierając mu jeszcze jeden dzień na korzyść innego miesiąca.

Kronika kościelna wykazuje tylko jedną ważniejszą uroczystość w tym miesiącu, t.j. święto Oczyszczenia N. Marji Panny, zwane także świętem Matki Boskiej Gromnicznej z powodu świec w tym dniu używanych. Zwyczaj palenia świec sięga jeszcze tych czasów kiedy pogańscy Rzymianie urządzali hałaśliwe pochody z płonącymi pochodniami przez miasto. Papieże zniesli ten zwyczaj, zaprowadzając procesje z pochodniami, ale już ku czci N. M. Panny. Zwyczaj ten poświęcania i palenia gromnic rozszerzył się z Rzymu na cały świat chrześcijański.

Historja wymienia w lutym m. i następujące zdarzenia: 5. 1831 Dybicz wkracza z wojskiem rosyjskim do Królestwa Polskiego, 6. 1296 zamor. króla. Przemysł. I w Rogóźnie, 14. 1386 chrzest Władysława Jagiełły w Krakowie, 15. 1831 zwycięstwo Dwernickiego pod Stoczkiem 28. 1768 zawiązanie konfederacji w Barze.

Z przysłowia ludowych na luty, mówiących przeważnie o zimie, najwięcej jest w życiu przysłowie: „Kiedy luty obuj buty“. Dnia 5 lutego „Sól św. Agaty, broni od ognia chaty“. Dnia 24 znowu „Święty Maciej zimę traci, alba ją bogaci“.